

Maryla Rodowicz, Zamiast wódkę pić

Skąd ty wracasz taki blady, zarośnięty?
Czy naprawę nie ma rady, na twe kłamstwa i wykręty
Znowu byłeś u kucharzy, po 13 złotych 100 gramy
Znowu byłeś na konikach, znowu w oko ktoś cię ograł

Znowu byłeś u tej pani, powiedz - po co?
Czy to łatwo tak nadzieje niezmiennie tulić noc?
Żebyś wrócił po śniadaniu, ale skąd
Ta panie biedna, tylko kłopot sprawiasz pani
A ja czekam sama jedna

Zamiast wódkę pić, zamiast w karty grać
Mógłbyś przecież pod moim domem stać
Zamiast w karty grać, zamiast wódkę pić
Mógłbyś mówić: ?Pragnę z tobą być?

Nim zaczęła się na dobre trzecia zwrotka
Jak prąśniczka cichym głosem zażądałeś kołowrotka
Przędziesz przędzie pijesz mleka
A ja żeby równowaga zachowała się w przyrodzie

Muszę wódkę pić, muszę w karty grać
Mógłbyś przecież pod moim oknem stać
Muszę w karty grać, muszę wódkę pić
Żeby z tobą móc pod jednym dachem żyć